

KS. RYSZARD PACIORKOWSKI

TWÓRCZY WKŁAD KS. PROFESORA WINCENTEGO KWIATKOWSKIEGO W ORGANIZACJĘ NAUKOWĄ APOLOGETYKI NOWOCZESNEJ

Treść: I. Apologetyka jako nauka samodzielna. II. Apologetyka jako nauka zaksjomatyzowana.

Wielkie osiągnięcia metodologii nauk dedukcyjnych w wieku XX sprawiły, że i inne dziedziny wiedzy nawet empirycznej mimo swego opisowego charakteru starają się coraz bardziej zbliżyć do wzorca dedukcji, właściwego dla logiki i matematyki. Skłoniło to i apologetyków do wysiłku w kierunku gruntownej rewizji pozycji węzłowych w systematyce uprawianej przez nich nauki.

Wkład ks. prof. Kwiatkowskiego w reorganizację struktury apologetyki nowoczesnej zaznaczył się w sposób znamieny zwłaszcza w dwóch dziedzinach naukowej refleksji na tym odcinku badawczym:

1. w procesie *usamodzielniania* się apologetyki jako nauki o własnym przedmiocie materialnym i formalnym oraz własnej metodzie, 2. w dążeniu do osiągnięcia jak najdalej posuniętej *spoistości* w materiale badawczym na drodze *zaksjomatyzowania* wchodzących do tego materiału elementów.

I. APOLOGETYKA JAKO NAUKA SAMODZIELNA

W próbach systematyzacji apologetyki nowoczesnej wysuwano i wysuwa się nadal tezę o teologicznym charakterze

rze tej nauki, która ma za zadanie uzasadnić wiarogodność dogmatu chrześcijańskiego. Tezie o wyłącznie teologicznej funkcji apologetyki w sensie jej charakteru służebnego w stosunku do dogmatyki ks. prof. Kwiatkowski przeciwstawił pogląd o s a m o d z i e l n o ś c i obydwóch nauk, z których każda posiada własny i odrębny przedmiot formalny swych badań i specyficzną w tych badaniach metodę.

Już Poulpiquet w swej słynnej monografii metodologicznej postawił sprawę jasno: apologetyka nie jest teologią fundamentalną, lecz stanowi naukę samodzielną, która ma na celu krytyczną ocenę motywów wiarogodności wysuwanych przez chrystianizm¹. Ks. prof. Kwiatkowski, uściślając i rozbudowując myśl Poulpiquet'a, wiąże apologetykę z najnowszymi osiągnięciami nauk jej pokrewnych: z jednej strony biblistyki, z drugiej zaś religioznawstwa, którego dynamiczny rozwój przypada na pierwszą połowę XX w.²

W tym ujęciu, wyrastając z kontekstu zbieżnych dziedzin badawczych, apologetyka jest nauką o konkretnych apologiach, jakie poszczególne religie wysuwają zgodnie z psychologiczną potrzebą swych wyznawców. Oparta na szerokiej bazie nauk religioznawczych jako ich ukoronowanie, wolna od konfesyjnych tendencji, tak ustawiona i konsekwentnie rozbudowana apologetyka spełnia wszelkie postulaty krytycznego myślenia.

W procesie przeobrażeń, jakiemu od lat kilkudziesięciu ulegała apologetyka, zmieniając swe oblicze z metafizyczno-dogmatycznego na religioznawczo-empiryczne profesor nie pełnił bynajmniej funkcji biernego świadka, ale był czynnie zaangażowanym badaczem, który troszczył się przede wszystkim o oparcie usamodzielniającej się nauki na faktach. Żywił bowiem

¹ Por. *L'objet intégral de l'apologétique*, Paris 1912, 533.

² Poulpiquet, podkreślając wyraźnie konieczność wyodrębnienia apologetyki z kręgu nauk teologicznych, nie umotywował jednak tej konieczności w sposób jednoznaczny, ponieważ za przedmiot materialny usamodzielniającej się nauki uważał psychologiczno-teologiczną genezę aktu wiary religijnej. Por. tamże, 512 ns.

słuszne przekonanie, że jedynie fakty w sposób prawidłowy ustalone i zinterpretowane stanowią najlepszą rękojmię zaufania dla metod badawczych zarówno historyka, jak empiryka. Nasuwa się tu skojarzenie z wypowiedzią Pasteura: postawa ściśle naukowa winna być całkowicie obca wszelkim przesłankom światopoglądowym. Liczą się tylko fakty. Stąd badania swe starałem się prowadzić z wyłączeniem założeń wyraźnych i ukrytych, będąc gotów do przyjęcia nawet hipotezy samoródtwa, o ile by fakty mnie do tego zmusiły³.

Dzięki wysiłkom badawczym profesora w dążeniu do rozpoznania religijnego faktu naukowego w sposób najbardziej obiektywny udało się zorganizować apologetykę nowoczesną w jeden zwarty wewnętrznie system przez wykreślenie właściwej dla niej pozycji w stosunku nie tylko do teologii i religioznawstwa, ale także rzeczywistości historycznej i psychicznej, tj. do całej osobowości człowieka, którego zarówno dawniej, jak i dzisiaj rzeczywistość ta totalnie angażuje.

Takie wyodrębnienie apologetyki z teologii, jako osiągnięcie już dokonane, nie oznacza bynajmniej zerwania więzów z magisterium Kościoła, na którego relacjach w sensie źródeł historycznych opiera swe dociekania apologetyka, posiłkując się również używaną w tych źródłach terminologią. Zespolenie to jest jednak tylko z e w n ę t r z n e i stąd ma zupełnie inny charakter od w i ę z i w e w n ę t r z n e j, jaka łączy magisterium z teologią, która swe refleksje rozumowe opiera na tezach objawionych jako pozycji wyjściowej⁴.

Jest rzeczą zrozumiałą, że apologetyka przeprowadza selekcję w rozległym materiale badawczym, który dotyczy wery-

³ „Il n'y a ici ni religion, ni philosophie, ni athéisme, ni matérialisme, ni spiritualisme qui tienne. Je pourrais même ajouter: comme savant, peu m'importe. C'est une question de fait; je l'ai abordée sans idée préconçue, aussi prêt à déclarer, si l'expérience m'en avait imposé l'aveu, qu'il existe des générations spontanées, que je suis persuadé aujourd'hui que ceux les affirment ont un bandeau sur les yeux". *Conférence sur des générations spontanées*, Revue des Cours Scientifiques 1 (1863/64) 257.

⁴ Por. W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, Warszawa³ 1961, 1, 39 ns.

fikacji konkretnych apologii poszczególnych religii, i jedynie ze względów praktycznych przystępuje w pierwszym rzucie do systematycznej i krytycznej oceny samoobrony chrystianizmu w jej oryginalnej i klasycznej formie, jaką podał sam założyciel chrześcijaństwa, Jezus z Nazaretu. Wysiłki badawcze celem ustalenia historycznych faktów poprzez krytykę formy literackiej w ewangeljach synoptycznych, a więc w tym wypadku dotarcia do autentycznych wypowiedzi Jezusa, które ujawniają Jego religijną świadomość w aspekcie deklarycyjnym i motywacyjnym, są prowadzone według klucza obowiązującego w myśleniu naukowym. W osiągnięciach, do jakich apologetyka dochodzi na tej płaszczyźnie badań, spełnia ona funkcję deteologiczną mimo swego wybitnie religioznawczego charakteru.

Tu ma w pełni zastosowanie często akcentowana w wykładach profesora, wysunięta przez Sobór Wat. I, zasada *recta ratio fundamenta fidei demonstrat*: podstawy chrześcijańskiego światopoglądu mogą być wyświetlone w drodze poprawnego rozumowania⁵. Zastosowanie tej zasady w całej rozciągłości w dobie eksplozji naukowej, jaka dzisiaj wstrząsa światem, należy do obowiązku apologetyki, która, zapoznając to zadanie, sprzeciwiłaby się swemu powołaniu konfrontacji chrystianizmu z najbardziej nawet subtelnymi wymogami logiki. Inaczej chrześcijaństwo w obliczu rzuconego przez współczesną naukę wyzwania samo wyeliminowałoby się z nurtu dzisiejszego życia, rezygnując z najbardziej potężnego dla siebie środka obrony, jakimi są prawa krytycznego myślenia.

Dojrzała do rangi samodzielnej dziedziny wiedzy, odrębnej od innych nauk, z własnym przedmiotem formalnym i własną metodą, apologetyka zostaje w koncepcji profesora uwolniona od wszelkich obciążających ją dotąd przybudówek i heterogenetycznych elementów w rozumieniu filozoficzno-metafizycznych zagadnień z przedpola tej nauki, które przejmowano

⁵ DBU 1799.

jako dziedzictwo tradycyjnej myśli teologicznej, ustawiając apologetykę w kategoriach teologii fundamentalnej⁶.

Należałoby sądzić, że w apologetyce nowoczesnej w dobie rozwoju nauk religioznawczych i rozbudowy teodycei, włączanie materiału obcego strukturze apologetyki naukowej powinno należeć do przeszłości jako anachronizm. Tymczasem tak nie jest. Doniosłe znaczenie wkładu profesora w organizację apologetyki naukowej zyskuje na wyrazistości w zestawieniu z innymi próbami, jakie podejmują apologetycy, względnie teologowie, na Zachodzie i dalekim Wschodzie.

Lang⁷ w Monachium i Kolping⁸ w Münster, wprowadzając pewne modyfikacje i uproszczenia w tradycyjnych schematach organizacyjnych apologetyki, uprawiają *teologię fundamentalną*, względnie, jak proponuje Rahn⁹, akcentując drugi człon tej nazwy, „*fundamentalną teologię*”. Toteż Nicolaou¹⁰ w Salamance posiłkuje się terminologią „teologia apologetyczna” a Latourelle¹¹ w Rzymie, wiążąc wewnętrznie apologetykę z dogmatyką, uważa ją za ostatnie stadium refleksji teologicznej. Jeden z redaktorów „Concilium” (działu „problemy pograniczne”) Metz¹² zaciera linię demarkacyjną między apologią a apologetyką, która jego zdaniem stanowi część integralną teologii. Podobnie nie odbiegają od teologicznego ujęcia apologetyki jej wykładowcy na dalekim

⁶ Por. R. Paciorkowski, *Wewnętrzna budowa apologetyki nowoczesnej*, CTh 25 (1954) 27 ns.

⁷ Por. *Fundamentaltheologie*, München⁴ 1967, 1, 43. Analogiczne stanowisko zajmuje drugi profesor z Monachium, H. Fries. Por. tytuł artykułu zamieszczonego w poświęconym tej problematyce numerze Concilium 6—7 (1969) 442: *Von der Apologetik zur Fundamentaltheologie*.

⁸ Por. *Fundamentaltheologie*, Münster 1967, 22—29.

⁹ Por. *Schriften zur Theologie*, Zürich³ 1958, 1, 32.

¹⁰ Por. *Introductio in theologiam*, SThS, Matriti⁴ 1958, 44.

¹¹ Por. *Apologétique et fondamentale*, Salesianum 2 (1965) 268; *Théologie de la révélation*, Paris 1966², 10 ns; *Zerstückelung oder Erneuerung der Fundamentaltheologie?* Concilium, nr cyt. 430.

¹² Por. *Apologetik*, Sacr. Mundi, Freiburg i. B. 1967, 1, 270 ns.

Wschodzie Thseng¹³ z Hong Kongu i Heinrichs¹⁴ w Tokyo (*theologia fundamentalis est scientia theologica*).

Pozycję najbliższą w stosunku do myśli profesora zajmuje Bouillard z Lyonu, nadając apologetyce chrystocentryczny i religioznawczy charakter, ale i on włącza jeszcze do projektowanej przez siebie systematyki materiału badawczego podstawowe tezy z traktatu de religione i de revelatione¹⁵.

Te przykładowo tylko zasygnalizowane próby systematyzacyjne świadczą o oryginalnej pozycji polskiego uczonego wśród przedstawicieli myśli apologetycznej doby obecnej w naukowych ośrodkach zagranicznych.

II. APOLOGETYKA JAKO NAUKA ZAKSJOMATYZOWANA

Wydaje się, że ujednolicenie materiału badawczego w apologetyce i jego systematyzacja według klucza wynikania treściowego stanowi największe osiągnięcie naukowe autora *Apologetyki totalnej*

W swoim czasie o. Bocheński apelował do teologów o realizację postulatu św. Tomasza stworzenia teologii aksjomatycznej, odwołując się do zasady, że myśl chrześcijańska od zarania swego istnienia odznaczała się tendencją do maskymalnej ścisłości. Twórca *Summy*, wychodząc z założenia, że teologia jest systemem aksjomatycznym, w którym z artykułów wiary można wyprowadzać za pomocą ścisłych narzędzi logicznych coraz to nowe twierdzenia teologiczne, opracował dostępny mu bogaty materiał badawczy pod tym kątem widzenia, przeprowadzając szereg wnikliwych analiz, by z kolei powiązać je w genialną syntezę. Zadanie swe wykonał jednak tylko częściowo w pierwszej połowie I części *Summy teologicz-*

¹³ Por. *De apologetica methodo quae „via empirica” audit*, Hong Kong 1960, 167. Autor, wskazując na potrzebę rozbudowy metody eklezjologicznej w apologetyce współczesnej, zachowuje jednocześnie tradycyjne schematy systematyzacyjne tej nauki za Thilsem i Zapeleną.

¹⁴ Por. *Theologia fundamentalis*, Tokyo², 59.

¹⁵ Por. *Logique de la foi*, Paris 1963, 41.

nej. Podjęta próba w oparciu o wytyczne logiki arystotelesowskiej winna być, zdaniem o. Bocheńskiego, prowadzona dalej, zwłaszcza obecnie, gdy rozporządzamy bez porównania lepszym i niezwykle precyzyjnym narzędziem logiki XX w.

Teologia aksjomatyczna, pojęta na sposób nowoczesny, znacznie ściślejszy, niż za czasów św. Tomasza, mogłaby się stać bardzo płodnym narzędziem analizy znaczenia słów i pojęć, zawartych w Objawieniu, a tym samym bardziej wnikliwego rozumienia jego treści, co jest naczelnym zadaniem teologii¹⁶. Próbę rozwiązania problemu *aksjomatyzacji* tak istotnej dla teologii podjął na terenie apologetyki ks. prof. Kwiatkowski nie w sensie aksjomatyzacji ściśle formalnej, której zwykliśmy używać w logice i matematyce, co z natury rzeczy jest nieosiągalne, ale w sensie wykrycia zdania nadrzędnego, które nie da się sprowadzić do innego, bardziej pierwotnego, i zdań wtórnych logicznie z niego wydedukowanych na drodze wynikania treściowego.

Celem wyeliminowania asocjacji myślowych, jakie zaciążyły nad systematyzacją apologetyki tradycyjnej i uchylenia zarzutu tendencji jako niedopuszczalnej w poprawnie pod względem metodycznym rozbudowanej dziedzinie nauki, profesor sięgnął do źródeł biblijnych, z których czerpie swój materiał apologetyka. Przeanalizował te źródła w świetle najnowszych osiągnięć egzegezy biblijnej i w oparciu o uzyskane wyniki ustalił, co stanowi *ideę naczelną, pierwotną i niesprowadzalną do innej*, z której drogą dedukcji można by wyprowadzić wszystkie zasadnicze dla apologetyki tradycyjnej tezy tak, by stanowiła ona system jednolity i zwarty, a więc zaksjomatyzowany.

Taką ideą pierwotną i kluczową okazała się *idea teokratyczna*, ujęta w sensie zastępczym jako *idea chrystokratyczna*, która prowadzi poprzez wynikanie treściowe do świadomości

¹⁶ Por. *O metodzie teologii w świetle logiki współczesnej*, CTh 2—3 (1949) 182—185; *Tradycja myśli katolickiej a ścisłość*, praca zb. *Myśl katolicka wobec logiki współczesnej* (Studia gnesnensia 11) Poznań 1937, 30. 34.

Jezusa religijnej w jej aspekcie tak indywidualnym, jak społecznym. W ten sposób z jednej strony zostało usunięte wyłącznie asocjacyjne, a więc dowolne, gromadzenie tekstów biblijnych na poparcie podstawowych w apologetyce twierdzeń, z drugiej zaś połączone w jedną organiczną całość dwie tezy chrystologiczna i eklezjologiczna, powiązane dotąd jedynie na podstawie więzi przyczynowej¹⁷.

Potraktowanie tezy chrystologicznej i zawartej w niej dwustopniowej apologii Jezusa (deklaracyjnej i motywacyjnej) pierwszoplanowo otwiera szerokie horyzonty dla poprawnego ujęcia chrześcijaństwa, które w istocie swej nie jest systemem idei doktrynalnych, ani wartości abstrakcyjnych prawdy, dobra i piękna, ale skonkretyzowaną w historycznej osobie Jezusa wartością najwyższą, która wszelkie inne w sobie zawiera¹⁸.

Ks. prof. Kwiatkowski, nawiązując do myśli zmarłego niedawno teologa i apologetyka, Karola Adama, przypomniał, że na całej rozległej przestrzeni dziejów religii, jakie znamy, założyciele poszczególnych wyznań nie byli nigdy przedmiotem kultu religijnego, lecz tylko tego kultu pośrednikami. Nie osoba Buddy, Mahometa, czy Mojżesza, ale ich doktryna stanowiła właściwy przedmiot nowej wiary i nowego kultu. Głoszony kodeks idei wierzeniowych i moralnych można z łatwością od założyciela każdej z tych religii oddzielić i samodzielną przedstawić. Z ram takiego fenomenologicznego obrazu religii wyłamuje się jedynie chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo to nie doktryna, ale konkretna historyczna osoba Jezusa Chrystusa, rozumiana w sposób pełny i całkowity: totus et plenus Christus. Innymi słowy założyciel chrześcijaństwa jest jednocześnie jego treścią. Stąd nie może być nazwany chrześcijaninem, kto przyjmuje tylko kodeks wierzeniowo-moralny tej religii a pomija osobę jej założyciela¹⁹.

¹⁷ Por. W. Kwiatkowski, *Próba aksjomatyzacji materiału biblijnego w apologetyce tradycyjnej*, CTh 1—4 (1950/51) 86—97.

¹⁸ Por. W. Kwiatkowski, dz. cyt. 2, 495.

¹⁹ Por. *Jesus Christus*, Düsseldorf¹ 1946, 179 ns; *Der Christus des Glaubens*, Düsseldorf² 1956, 111; R. Guardini, *Das Wesen des Chris-*

Takie wyeksponowanie tezy chrystologicznej w apologetyce nowoczesnej, co szczególnie silnie akcentuje profesor, stawia na właściwej płaszczyźnie dialog ekumeniczny nie tylko z wyznaniem chrześcijańskimi, ale i niechrześcijańskimi. W dialogu tym kwestie eklezjologiczne nie dojrzały jeszcze do definitywnych rozwiązań i dlatego, przynajmniej w dobie obecnej, schodzą na plan dalszy. Pozycję pierwszoplanową zajmuje natomiast problem historycznej osoby Jezusa jako konkretnej wartości absolutnej, wobec której człowiek nie może pozostać obojętny, jeśli tylko zetknie się z nią w sposób prawidłowy na wszystkich odcinkach życia psychicznego, a więc zarówno na płaszczyźnie intelektualnej, jak i wolitywnej.

Wyniki tych 50-letnich badań nad chrystianizmem w jego aspekcie chrystologicznym, który wiąże obydwie zagadnienia chrystologiczne i eklezjologiczne w jedną organiczną całość, wyznaczając jednocześnie w tej całości miejsce nie tylko dla apologetyki zewnętrznej, ale i wewnętrznej, zamknął profesor w 2-tomowym dziele pt. *Apologetyka totalna*.

Fachowa krytyka, zarówno w kraju, jak i za granicą niejednokrotnie wskazywała na twórczy dorobek polskiego uczonego. Akcentowano przy tym nie tyle opartą na współczesnej egzegezie biblijnej, psychologii eksperymentalnej i religioznawstwie wnikliwą analizę poszczególnych zagadnień, wchodzących do schematu apologetyki tradycyjnej, ile raczej próbę syntezy przepracowanego materiału²⁰. Zbiór faktów bowiem, jak mówi Łukasiewicz, choćby drobiazgowo nawet zanalizowanych i ustalonych nie jest jeszcze nauką. Dopiero umiejętność powiązania faktów w syntezę świadczy o twórczym wysiłku badawczym i cechuje prawdziwych uczonych²¹.

Jeżeli zważymy, że, według trafnej uwagi Dunas'a nie

tentums, Würzburg 1949, 12; J. Ratzinger, *Einführung in das Christentum*, München 1968, 162 ns; W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, dz. cyt. 2, 496 ns.

²⁰ Por. recenzje F. Sawickiego, CTh 1 (1949) 134; M. Stenzla, *Biblische Zeitschrift* 1 (1957) 302, 305.

²¹ Por. *Z zagadnień logiki i filozofii*, Warszawa 1961, 75.

udało się dotąd mimo ponawianych prób żadnemu ze współczesnych apologetyków wewnątrznie zorganizować i metodycznie usystematyzować węzłowych zagadnień tradycyjnej apologetyki²², tym większej nabiera wartości dzieło profesora, który nadal z niesłabnącym zapałem pracuje twórczo dla dobra i rozwoju polskiej myśli apologetycznej.

L'apport du professeur dr W. Kwiatkowski dans
l'organisation scientifique de l'apologétique
contemporaine

Résumé

Les résultats acquis au cours de 50 années de recherches par le dr W. Kwiatkowski, professeur de l'apologétique à l'Université de Varsovie et à l'Académie de la Théologie Catholique, peuvent être réduits à ces deux points essentiels:

1. apport actif au processus tendant à rendre l'apologétique indépendante des sciences théologiques, 2. essais d'axiomatisation de l'élément biblique dans l'apologétique nouvelle.

Ad 1. Aux idées se propageant de plus en plus à l'étranger, sur le caractère essentiellement théologique de l'apologétique, le prof. Kwiatkowski a opposé la thèse de l'indépendance de ces deux domaines scientifiques distincts dont chacun possède son propre objet formel et une méthode spécifique.

A l'appui des acquisitions dans le domaine de la Bible et des sciences de la religion, l'abbé Kwiatkowski impose à l'apologétique un visage non pas philosophique et métaphysique, comme cela se faisait jusqu'à présent, mais un visage basé sur l'empirisme et les sciences de la religion, conformément aux transformations qui se sont produites dans les esprits modernes et aux suggestions énoncées au cours du concile Vatican I sur l'importance du raisonnement logique dans le domaine de la vérification des fondements du christianisme.

Ad 2. Du degré de l'indépendance de la science donnée décide non seulement la distinction de son matériel de recherches et des méthodes

²² „Et ce n'est pas un des moindres paradoxes de la situation présente de l'apologétique que cette coexistence d'un retour à des positions justes sur des points aussi importants que la théologie de la foi, le miracle, la crédibilité, pour lesquels nous disposons maintenant d'excellentes études et monographies, et d'un marasme quasi complet dès qu'on aborde les questions de méthodologie générale". *Les problèmes et le statut de l'apologétique* RScPhTc 43 (1959) 651.

d'entre les sciences qui lui sont proches, mais aussi la cohésion logique de sa propre structure.

Le prélat Kwiatkowski a essayé d'axiomatiser le matériel apologétique traditionnel dans le sens de découvrir dans ce matériel l'idée primordiale qui ne peut être réduite à une autre, plus primitive, et à des idées qui en dérivent logiquement par la voie de déduction (implicite-explicite). Cette idée primordiale, qui a attiré l'attention de l'exégèse biblique moderne, s'est montrée une idée théocratique prise dans un sens suppléant, en tant qu'idée christocratique qui, par déduction mène à la conscience religieuse de Jésus dans son aspect aussi bien individuel que social.

Ainsi, de par l'union organique de la thèse christologique et ecclésiologique a été atteinte la plus grande unité possible dans le matériel de recherches, basée sur le lien intérieur (deux corrélations: Messie et son royaume), et non pas extérieur (cause-effet).

L'essai de l'organisation et de la systématisation du matériel traditionnel dans l'apologétique témoigne de la position originale du savant polonais parmi les autres représentants contemporains de ce domaine dans différents centres scientifiques de recherches.

R. Paciorkowski